

Pocztą

Protest pocztowców



17 listopada br. „Solidarność” pracowników Poczty Polskiej weszła w spór zbiorowy z pracodawcą.

Związkowcy domagają się podwyżek płac, normalizacji czasu pracy oraz podpisania pakietu socjalnego dla pracowników Poczty Polskiej, zakończenia szkodliwej restrukturyzacji firmy.

Za ciężka torba listonosza

Główną grupę strajkujących stanowią listonosze, którzy oprócz wymienionych postulatów żądają natychmiastowego rozwiązania problemu doręczania druków bezadresowych, czyli ulotek i reklam. Jak mówią – ich liczba i ciężar są niejednokrotnie większe od pozostałych przesyłek, które noszą każdego dnia w torbach.

Strajki mają charakter ogólnopolski, popiera je większość central związkowych. Fala strajków objęła także Wielkopolskę. Tylko w Poznaniu w środę nie pracowała

prawie jedna trzecia listonoszy. Strajkowali także listonosze w innych miastach naszego regionu, m.in. w Lesznie.

Na razie bez rezultatu

Dotychczasowe rozmowy toczone w Warszawie 21 i 22 listopada między pocztową „Solidarnością” a dyrekcją Poczty Polskiej zakończyły się fiaskiem, przede wszystkim z powodu braku porozumienia w kwestii wysokości podwyżek. Negocjacje zostały przerwane do poniedziałku 27 listopada.

Strony podpisały protokół rozbieżności. Zapisano w nim m.in., że doręczanie druków bezadresowych zostanie powierzone firmom zewnętrznym lub będą to robić pracownicy poczty na dodatkową umowę zlecenia, do 10 grudnia br. rozpoczną się negocjacje pakietu socjalnego, który powinien zostać podpisany przed komercjalizacją firmy, wprowadzona zostanie ewi-

dencja czasu pracy wykluczająca nadużycia.

Dyrekcja próbuje dzielić

Związkowcy zarzucają dyrekcji próbę skłócenia pocztowców z różnych części kraju: – To oczywiste, że co do szczegółów będziemy się dogadywać z naszymi dyrektorami w terenie, jednak zasadnicze warunki pracy i wynagradzania muszą być jedno-

lite dla wszystkich pracowników – mówią.

Związkowcy są gotowi do podjęcia rozmów w każdej chwili i deklarują dobrą wolę dążenia do kompromisu.

Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” poparł akcję protestacyjną pracowników Poczty Polskiej i zadeklarował udzielenie prote-
stującym wszelkiej niezbędnej pomocy. **b**

Tragedia w kopalni

21 listopada w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej nastąpił wybuch metanu. Poraziła nas wiadomość, że zginęło 8 górników, a walkę o uratowanie pozostałych uniemożliwia zagrożenie kolejnym wybuchem.

Wielkopolska „S” poruszona do głębi tragedią, która dotknęła górników kopalni „Halemba”, przesłała na ręce Piotra Dudy przewodniczącego ZR Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S” wyrazy serdecznego żalu i współczucia.

„Łączymy się z mieszkańcami Śląska, a szczególnie z rodzinami Ofiar w modlitwie za tych, którzy zginęli na górniczym posterunku.

Jesteśmy myślami przy tych, którzy jeszcze oczekują na ratunek, ufając, że ofiarność ratowników i nasza wspólna modlitwa pomoże im przetrwać”.

Wszyscy mieliśmy nadzieję. Z niepokojem śledziliśmy komunikaty o wszczęciu akcji ratowniczej, jej przerwaniu, kolejnym wznowieniu.

Rano 23 listopada nadeszła tragiczna wiadomość – żaden z uwieczonych pod ziemią nie przeżył.

Zginęło dwudziestu trzech górników.

Solidarni z osieroconymi Rodzinami trwamy przy nich w modlitwie. We wtorek 28 listopada o godz. 18.00 w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła kapelan wielkopolskiej „Solidarności” odprawi mszę św. za dusze Zmarłych – ofiar katastrofy oraz o siłę i Boży spokój dla ich Rodzin.

Drukarnia Poznańska

Po pomoc do ministra

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Drukarni Poznańskiej zwróciła się w imieniu pracowników do Wojciecha Jasińskiego, ministra skarbu państwa, z prośbą o podjęcie działań umożliwiających naprawę sytuacji ekonomiczno-finansowej spółki. W ocenie załogi obecny udziałowiec większościowy nie działa na rzecz dobrej kondycji i rozwoju firmy. Wynika to przede wszystkim z faktu, że właściciel ten prowadzi działalność konkurencyjną. – „Na początek liczymy na zorganizowanie w możliwie najkrótszym terminie spotkania z przedstawicielami Skarbu Państwa, w tym z dyrektorem poznańskiej delegatury MSP, w celu omówienia sprawy – mówi Waldemar Smolana, przewodniczący Komisji.

W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Drukarnia Poznańska, z siedzibą w Poznaniu przy ul. Ziębickiej, Skarb Państwa posiada ponad 39 procent udziałów oraz jednego przedstawiciela w trzyosobowej radzie nadzorczej. Większością udziałów dysponuje ORTIS Sp. z o.o., firma powstała w efekcie prywatyzacji zakładów graficznych w Bydgoszczy. Prowadząc działalność o podobnym profilu jak Drukarnia Poznańska, jednocześnie jest jednym z jej największych kontrahentów. Taka sytuacja na ogół bywa niezdrowa i sprzyja transferowi zysków do podmiotu właścicielskiego.

– Kłopoty z inwestorem to dla nas nie nowość – wyjaśnia

przewodniczący Smolana. „Poprzednikiem ORTIS-u było konsorcjum wydawców „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Poznańskiej”. Nie byli oni zainteresowani inwestycjami, gdyż od początku planowali budowę własnych drukarni. Gdy to uczynili, zostawili nas w trudnym położeniu.

Wśród ludzi zatrudnionych w drukarni panuje powszechne przekonanie, że związanie się i współpraca z ORTIS-em także nie przyczyniła się do rozwoju ich zakładu pracy. Wręcz przeciwnie, od kilku lat utrzymuje się trudna sytuacja gospodarcza. Pracownicy, dobrze rozumiejąc jej powagę, dobrowolnie zgodzili się na zmniejszenie o 20 procent przysługujących im wynagrodzeń. Powołany głosami ORTIS-u zarząd spółki nie potrafi lub nie chce rozwiązać kluczowych dla niej problemów. Ponadto obserwowane przez załogę działania zarządu często mają nieracjonalny i niegospodarny charakter. Doszło m.in. do likwidacji działu handlowego drukarni i bezpośredniego przejęcia przez ORTIS części jej klientów.

– Z posiadanych przez nas informacji wiemy, że w ostatnim okresie znalazł się wiarygodny podmiot zainteresowany nabyciem udziałów naszej spółki – mówi Waldemar Smolana. – Jednak ORTIS, zainteresowany utrzymaniem aktualnego układu, celowo przedstawił cenę zbycia udziałów, przekraczającą dla potencjalnego nabywcy granice rozsądku ekonomicznego. W tej

chwili pojawiła się koncepcja wejścia kapitałowego aportem rzeczowym. Jednak w tym celu potrzebna byłaby wymiana działek, tak aby nowy współnik stał się właścicielem gruntu, na którym funkcjonuje Drukarnia Poznańska.

Pracownicy są głęboko zaniepokojeni i obawiają się utraty miejsc pracy. Dlatego związkowcy zaapelowali do ministra Jasińskiego o wykorzystanie przysługujących mu uprawnień, zwiększenie nadzoru właścicielskiego oraz zbadanie aktualnej działalności władz spółki. – Ufamy, że nie jest jeszcze za późno, by zapobiec upadłości lub likwidacji naszego zakładu pracy, a przy wspólnym działaniu Skarbu Państwa, pozostałych akcjonariuszy i pracowników uda nam się doprowadzić do poprawy sytuacji, następnie stabilizacji i rozwoju firmy, która nadal cieszy się zasłużonym – jak wierzymy – uznaniem wielu klientów – czytamy w piśmie zakładowej „S”.

Przypadek Drukarni Poznańskiej jest kolejnym potwierdzeniem tezy o zbyt pasywnej roli Skarbu Państwa w stosunku do spółek, w których posiada on część akcji lub udziałów. Ta niekorzyst-

na sytuacja utrzymuje się od lat i objawia się przede wszystkim w niedostatecznym nadzorze. Wynika to z faktu, że w rzeczywistości nikt nie wymaga aktywności i biznesowego myślenia od członków rad nadzorczych. Zjawisko to odnosi się nie tylko do firm państwowych, ale także samorządowych. Mienie wspólne nie jest otaczane należną troską. Stan ten mógłby ulec zmianie, gdyby do organów kontrolnych spółek nie trafiali przede wszystkim ludzie z klucza politycznego, w wielu przypadkach niedoświadczeni i niekompetentni oraz urzędnicy, którzy swój udział w radzie nadzorczej traktują głównie jako uzupełnienie niskich pensji.

– Oczekujemy rozmów i odalenia widma upadłości – mówi przewodniczący Smolana. – Jesteśmy jedynym związkiem zawodowym, a więc spoczywa na nas wielka odpowiedzialność za losy 87 pracowników tworzących załogę drukarni. Pismo do ministra to nie wszystko. Podjęliśmy też inne działania mające na celu stworzenie szerokiego frontu poparcia dla naszego zakładu. Za wcześniej jednak na szczegóły.

Paweł Selan

Kapelan „Solidarności”



Ks. kanonik Tadeusz Magas, od lat duszpasterz ludzi pracy naszej diecezji, towa-

rzyszył wielkopolskiej „Solidarności” w chwilach uroczystych i codziennych zmag-

niach. Od lat też w sposób szczególny „Solidarność” traktuje go jako swego duszpastora.

Na prośbę Zarządu Regionu wielkopolskiej „Solidarności” 20 listopada 2006 r. arcybiskup metropolita poznański Stanisław Gądecki mianował ks. Tadeusza Kapelanem „Solidarności” Regionu Wielkopolskiego. **b**

Sprostowanie

W „SW” nr 905 w artykule „Warto twardo negocjować” błędnie podaliśmy nazwisko członka Zarządu Volkswagen-Poznań ds. personalnych. Prawdłowo powinno ono brzmieć: Wojciech Mołński. Przepraszamy.

Kultura oporu – opór w kulturze

Tytuł „Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956-2006”, mówiłby właściwie wszystko o tematyce międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Poznaniu w dniach 5-7 listopada przez Wyższą Szkołę Zawodową „Kadry dla Europy” wspólnie z Fundacją Wielkopolskie Archiwum „Solidarność”. Mówiłby, gdyby nie odmienne oblicza niezależnej kultury w różnych krajach byłego obozu sowieckiego, gdyby nie ogromna różnorodność niezależnych inicjatyw i działań kulturalnych nie dających się tak łatwo zebrać, opisać, sklasyfikować. Niewiele istnieje ośrodków naukowych interesujących się tą dziedziną; najsilniejszym z nich jest działający na Uniwersytecie w Birmie Ośrodek Badawczy Europy Wschodniej zajmujący się wyłącznie literaturą niezależną, Rosja ma wielką bibliotekę samizdatu.

– Jest wielka potrzeba badań nad kulturą niezależną w Polsce – zauważył rektor WSZ „KdE” prof. Bogusław Bakula, otwierając obrady. Stąd zrodziła się potrzeba zorganizowania konferencji, stąd też inicjatywa utworzenia tej uczelni silnego ośrodka

badawczego wspólnie z innymi instytucjami (m. in. z Wielkopolskim Archiwum „Solidarność”). Podkreślał, jak ważne jest powołanie takiego ośrodka właśnie w Poznaniu ze względu na tradycję Poznańskiego Czerwca „56, pierwszego tak wyraźnego i masowego

ła kultura niezależna była właśnie jedną z form protestu. Twórcom, wydawcom, animatorom, odbiorcom wreszcie dawała poczucie wolności, uczestniczenia w czymś ważnym, jakimś „społeczeństwie alternatywnym”.

– To było tworzenie innych

przewodniczący Fundacji WAS. – A te „łącza” stawały się często podstawą struktur organizacyjnych opozycji.

Na temat rozmaitych form istnienia kultury poza cenzurą i ścisłą kontrolą ze strony państwa komunistycznego mówili goście z Ukrainy, Białorusi, Czech, Słowacji, Węgier, Niemiec, Rosji – z prelegentami z Polski łącznie 40 osób. Prezentowano referaty w dwóch grupach, więc trzeba było wybierać – a żal, bo wszystkie były bardzo interesujące. Nie mamy, niestety, na naszych łamach możliwości omówienia chociażby części z nich.

Ilustracją niezależnej działalności w sferze kultury były: prezentacja książki o budowie pomnika Poznańskiego Czerwca, wystawa „Poznański Czerwiec „56 świadectwo i pamięć”, prezentacja objazdowej wystawy z 1982 r. o stanie wojennym, pokaz multimedialny „Twórczość w obozach dla internowanych 1981-82”, wystawa publikacji bezdebitowych, znaczków, emblematów – ze zbiorów uczelni oraz Wielkopolskiego Archiwum „Solidarność”.

/An-Na/



Atrakcją, szczególnie dla młodszych uczestników spotkania, stanowił pokaz podstawowych technik drukowania stosowanych w polskim „drugim obiegu” – znakomita ilustracja do wystąpienia legendy wydawców podziemnych Mirosława Chojeckiego „Jak za pomocą gumki od majtek obalaliśmy komunizm”. Drukują M. Chojecki, Andrzej Radke, Jan Kołodziejski.

protestu w Polsce przeciwko komunistycznemu reżimowi.

Bo przecież literatura drugiego obiegu, podobnie jak ca-

niezależnych więzi międzyludzkich, przynajmniej dla części społeczeństwa – zwrócił uwagę Janusz Pałubicki

Budapeszt – w 50. rocznicę powstania



Przed pomnikiem Petera Mansfelda w Budapeszcie.

Pomnik Petera Mansfelda na placu Korvina w Budapeszcie symbolizuje młodzież, która walczyła i ginęła w powstaniu węgierskim 1956 r. W spotkaniu poświęconym pamięci rewolucji uczestniczyli także kombataneci Poznańskiego Czerwca 1956 r. ze sztafarami swoich związków, przedstawiciele władz Poznania. Przyszli tu razem z mieszkańcami Budapesztu w wielkiej manifestacji od katedry św. Stefana.

Poznaniacy przebywali w Budapeszcie 22-24 października

na zaproszenie Światowej Federacji Węgrów 1956. Uczestniczyli także w licznych innych uroczystościach rocznicowych, m.in. w odsłonięciu przez Marszałków Sejmu i Senatu RP pomnika ufundowanego przez państwo polskie. W wielu miejscach pamięci składali kwiaty i zapalali znicze w imieniu społeczności Poznania, a także „Solidarność”. Ze wzruszeniem wspominają, jak gościnnie i ciepło byli przyjmowani, jak entuzjastycznie witani wszędzie, gdzie się pokazali. (a)

Być blisko potrzebujących

Bezrobocie w naszym kraju ostatnio maleje – statystycznie rzecz biorąc. Rzecz jednak w tym, że dla konkretnego człowieka pozbawionego pracy nie liczy się statystyka, tylko jego osobisty dramat. Czy bowiem optymistyczne wskaźniki poprawia samopoczucie pani Ninie, która właśnie dowiedziała się, że zostanie „zredukowana”, panu Jankowi od pół roku bezskutecznie szukającemu zatrudnienia, pani Wiesi pozostającej bez pracy od czasu urodzenia dziecka, które sama musi utrzymać? Czy statystyka zwiększy ich poczucie bezpieczeństwa?

Stowarzyszenie „Solidarność z Bezrobotnymi” od ponad 2 lat stara się sprostać niełatwym zadaniom. Nazwa „Solidarność” zobowiązuje – nie tylko wobec pracowników. To także poczucie wspólnoty z tymi najsłabszymi, którzy pracę utracili, którzy od „Solidarności” oczekują solidarności pomocy i działań pomagających im odnaleźć na nowo swoje miejsce w społeczeństwie. Toteż wspiera nas Zarząd Regionu wielkopolskiej „S”.

Umożliwiamy naszym podopiecznym korzystanie z pomocy prawnika, pracownika socjalnego i psychologa. „Grupy wsparcia” w klubach pracy, które tworzymy, pozwalają im się



spotykać, wymieniać doświadczeniami, dawać wsparcie. Organizujemy dla bezrobotnych zajęcia, które pomagają uwierzyć w siebie, zdobyć nowe umiejętności, odnaleźć się w życiu i na rynku pracy. M. in. odbyły się zakończone uzyskaniem certyfikatów szkolenia dla opiekunów osób starszych i niepełnosprawnych. Prowadzimy naukę języków obcych, kursy komputerowe, biurowe, florystyczne, ale także zajęcia rekreacyjne. Tak działa klub pracy w naszej siedzibie przy ul. Zamkowej 7a, zadania w nieco węższym zakresie realizują kluby na os. Orla Białego (przy parafii św. Mateusza) oraz przy ul. Kościelnej

(parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa).

Chcemy być jak najbliżej potrzebujących. Naszym marzeniem jest rozwinięcie działalności klubów przyparafialnych. Obecnie planujemy rozszerzenie naszej działalności poza Poznań – do miejscowości, gdzie bezrobocie jest najsilniej odczuwane. W związku z przyłączeniem do Regionu Wielkopolska regionów Leszno i Piła – również na tamtym terenie chcemy zainicjować działalność klubów pracy.

Oczywiście zwiększenie naszych działań uzależnione jest od środków finansowych. Działalność stowarzyszenia oparta jest przede wszystkim na pracy społecznej. Stowarzyszenie nie prowadzi działalności gospodarczej, nie osiąga zysku. Jednak nie czekamy biernie na wsparcie – staramy się zdobywać środki na potrzebne działania biorąc udział w projektach dofinansowywanych z samorządów czy UE. Ale to za mało.

Mamy nadzieję, że znajdą się osoby, które zechcą pomóc. Nie trzeba nawet poświęcać na to dodatkowych pieniędzy. Jesteśmy organizacją pożytku publicznego, dlatego wystarczy zdecydować o przekazaniu nam 1 proc. podatku, który i tak zabrałby fiskus. Chociaż pojedynczo to drobne kwoty, w sumie wspomagają konkretne działania.

Chcemy jeszcze skuteczniej pomagać bezrobotnym, a łatwiej nam będzie dzięki pomocy Państwa – przyjaciół Stowarzyszenia „Solidarność z Bezrobotnymi”. Prosimy – pamiętajcie: to przecież osoby bezrobotne, stojące na życiowym zakręcie, walczące z przeciwnościami będą korzystając z możliwości, jakie stwarzają ofiarodawcy. Zapewniamy, że żadna ofiarowana stowarzyszeniu złotówka nie będzie zmarnowana.

Listopad



Listopad 1981 – przed siedzibą „Solidarność z Bezrobotnymi” w Zwierzyńce.

Listopadowe Święto Niepodległości Podniosła atmosferę i radość możemy ten dzień świętować w Polsce zakłócało narastające napięcie. Ujawnione dokumenty potwierdziły początki protestów robotniczych w władza planowała rozprawę z niepokojem. Realizowała ten plan z kwencją, eskalując propagandową i prowokując coraz to nowe ogniska

0 stanie w

TVP3

W „Teleskopie” już od początku widać się będą historie anonimowych wielkopolskiej „Solidarności” wojennego.

11-15 grudnia: o godz. 17.50 w mu „Okno na Wielkopolskę” dla znanej telewizji przedstawia sygnu wojennego w Poznaniu: Wojna, Jerzego Karwackiego, o. Honoraty, Piotra Majchrzaka i Jana Z...

Cykl – najciekawsze filmy dokumentalne związane z tematyką polską „Solidarność” w Wielkopolsce i w – w grudniowe soboty i niedziele: – 2 grudnia: godz. 18.55 – „Fotografia” w Wielkopolsce w fotografa Jana Kołodziejskiego) – „Dwie Sarmacie cz. I” (koncertski z Jackiem Kowalskim);

– 3 grudnia: godz. 19.55 – „B...” o wydawnictwach drugiego obiegu (scel);

– 9 grudnia: godz. 18.55 – „Gę...” miera (reportaż o internowanych w godz. 19.15 – „Dwie Sarmacie cz.



fol. bn

Kurs języka angielskiego prowadzi Japonka Aya Tokeda.

An-Na

przed Grudniem



„Solidarność” na ul.

łości w 1981 r.
dynamą z tego, że
polnej, solidarnej
cie w całym kra-
rdzają, że od po-
w lipcu 1980 r.
pokornym społec-
z żelazną konse-
nagonkę na „S”
ka strajków.

Żadnej z zapalnych spraw nie udało się rozwiązać mimo „pokojoyej misji” J. Glempa. Spotkanie prymasa z gen W. Jaruzelskim i L. Wałęsą na początku listopada zakończyło się fiaskiem. Tak samo, jak spotkanie władz państwowych i KK „S”, podczas którego ustalono „wspólne tematy rozmów w grupach roboczych i terminy spotkań”. W tym samym czasie bowiem władza zapowiedziała wprowadzenie w życie represyjnej ustawy o nadzwyczajnych środkach działania w interesie ochrony obywateli i państwa. „S” zagroziła strajkiem.

Prymas Glemp podjął kolejną próbę zapobieżenia konfrontacji: wysłał listy do Sejmu, premiera i Wałęsę. Władzę przestrzegając „przed podjęciem decyzji, która w sposób tragiczny zaważyłaby na losach kraju”. Do Wałęsy apelował, aby dotychczasowych osiągnięć nie zniweczyć „przez nierozwagę, która nazywa się konfrontacją. Trzeba podjąć dialog, który choć dotychczas tak trudny, nie jest bezowocny”.

Dialog jednak nie był już możliwy. Władza go nie chciała. Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego została podjęta, listy tysięcy opozycjonistów przewidywanych do internowania przygotowane, audycje radiowe i telewizyjne oraz artykuły pokazujące zbrojne bojówki „S” czekały na publikację, a pieczęcie lakowe zabezpieczające koperty z rozkazem rozpoczęcia ataku – na złamanie. Godzina „0” wybiła 13 grudnia o północy.

bn

wojennym na antenie

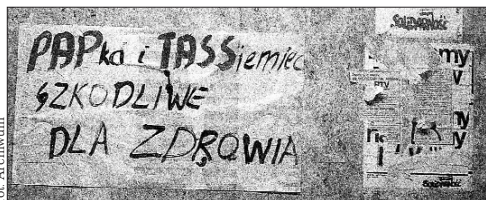
u grudnia poja-
ch dotąd bohate-
z czasów stanu

y paśmie progra-
ziennikarze po-
łwetki ofiar sta-
ciecha Cieślwi-
norusza Kowal-
iółkowski.

umentalne i ma-
czątków NSZZ
tanu wojennego

tograf” (historia
widziana oczami
, godz. 19.15
Jacka Kacmar-

ibuła” (reportaż
u w Wielkopo-
łbarzewo” – pre-
Wielkopolsce),
II”;



Tak ocenialiśmy wiarygodność mediów w latach 80.

Polska Agencja Prasowa skwapliwie powtarzała komunikaty za TASS, czyli agencją radziecką.

– 10 grudnia: godz. 20.00 – „Radio” (historia poznańskiego podziemnego radia „Solidarność”).

Radio Merkury Poznań

4-12 grudnia: godz. 7.15 – „Ostatnie dni przed stanem wojennym – w poznańskiej i wielkopolskiej prasie”.

9 grudnia: godz. 14.10 – „Nikt nie widział” – reportaż Marii Blimel o niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach śmierci 19-letniego Piotra Majchrzaka, zakatowanego przez oddział ZOMO 11 kwietnia 1982 r. – w reportażu wykorzystano m.in. archiwalne nagrania autorki z manifestacji z okresu stanu wojennego w Poznaniu.

(ciąg dalszy w następnym numerze)

„Ku niepodległości”



Prezentacja części dokumentalnej projektu „Ku niepodległości”.

Szkolne uroczystości z okazji Święta Niepodległości to już tradycja. Od kilkunastu lat nie stoi na przeszkodzie, by młodemu ludziom ukazywać znaczenie odzyskania niepodległości w 1918 r. Nauczyciele korzystają z tego skwapliwie. Około 11 listopada organizowane są w szkołach apele, spotkania, prezentacje, wykłady i wycieczki. A w Gimnazjum nr 6 w Poznaniu zrealizowano czterostopniowy projekt edukacyjny „Ku niepodległości”, w ramach którego odbyły się m. in. pieszne rajdy. Uczestnicy ze wszystkich klas wędrowali śladami powstańców wielkopolskich, przemierzali poznańskie ulice, na których toczyły się walki. Dotarli także do zamku cesarskiego, w którego wieży – z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – wmurowano swego czasu tablicę poświęconą Józefowi Piłsudskiemu oraz na Wzgórze św. Wojciecha zwane poznańską Skalką, gdzie znajdują się groby zasłużonych Wielkopolan, m.in. pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego Stanisława Taczaka i Wojciecha Trąpczyńskiego. Poznańskie miejsca związane z pierwszymi latami II Rzeczypospolitej nie są powszechnie znane, a już z całą pewnością nie są tłumnie odwiedzane przez uczniów. Część z nich dopiero w trakcie realizacji zadań projektu dowiedziała się, gdzie była kwatera główna wojsk Powstania Wielkopolskiego, jaką

rolę odegrał Bazar Poznański oraz gdzie obradował Sejm Dzielnicy.

Oprócz nauczycieli historii Roberta Brylewskiego i Roberta Wika-riaka, którzy byli koordynatorami projektu, dużą rolę odegrali także poloniści i wychowawcy. Na lekcjach polskiego opracowano sprawozdania z wycieczek i przygotowano notki biograficzne wybitnych Polaków walczących o niepodległość w 1918 r. Przygotowano także wystawę szkolną z okazji Dnia Niepodległości, której ekspozycja stanowiły tło głównej uroczystości w dniu 10 listopada. W holi szkoły przedstawiono część artystyczną, wspomniano krótko znaczenie roku 1918 w dziejach Polski oraz zaprezentowano historyczne mundury. W przeróżne stroje żołnierskie, w których walczyli Polacy o odzyskanie niepodległości, przebrali się uczniowie klasy 3d. Wśród nich znalazł się mundur żołnierza cesarstwa austro-węgierskiego, ułana spod Rokita, żołnierza ubranego w szynel niemiecki oraz najciekawszy z prezentowanych mundur powstańca wielkopolskiego z charakterystyczną wysoką czapką. Chyba nikt nie miał wątpliwości, że dzięki realizacji projektu „Ku niepodległości” w Gimnazjum nr 6 w Poznaniu mówiło się o ważnym fragmencie historii Polski ciekawiej i częściej, co ważne – także w sposób łatwiejszy do przeżycia, a nie tylko do wyuczenia.

Wojciech Miśko

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Nowelizacja Kodeksu pracy



18 października 2006 r. Sejm uchwalił – i przekazał do Senatu – nowelizację

Kodeksu pracy.

Pierwsza zmiana dotyczy zwiększenia wymiaru urlopu macierzyńskiego odpowiednio o dwa tygodnie, tj.:

- 18 tygodni przy pierwszym porodzie,
- 20 tygodni przy każdym następnym porodzie,
- 28 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie.

Druga zmiana odnosi się do zasad ustalania wymiaru czasu pracy.

Wreszcie trzecia z proponowanych zmian zmierza do podniesienia rangi ustawowej przepisów dotyczących ustalania urlopu wypoczynkowego w wymiarze proporcjonalnym w przypadku zatrudnienia u danego pracodawcy jedynie przez część miesiąca.

Urlop macierzyński

Zmieniony został art. 183 K.p. mówiący o tym, że pracownik, który przyjął dziecko na wychowanie i wystąpił do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka, lub który przyjął dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej pełniącej zadania pogotowia rodzinnego, ma prawo do 18 tygodni urlopu macierzyńskiego, nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7 roku życia. A zatem podniesiony został wiek dziecka przysposobianego z 12 miesięcy do 7 lat.

W art. 183 (1) ustawodawca doprecyzował: przy udzielaniu urlopu macierzyńskiego i urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego tydzień odpowiada 7 dniom kalendarzowym. Gdy

pracownica nie korzysta z urlopu macierzyńskiego przed przewidywaną datą porodu, pierwszym dniem urlopu macierzyńskiego jest dzień porodu.

Powyższe zasady winny być także stosowane do pracownic, które spełniają łącznie dwa warunki:

- urodziły dziecko 1 stycznia 2006 r. lub później i do dnia wejścia w życie ustawy nie wykorzystywały całego urlopu macierzyńskiego lub jego części,
- w dniu wejścia w życie ustawy nie korzystają z urlopu macierzyńskiego ze względu na urodzenie dziecka wymagającego opieki szpitalnej (art. 181 K.p.) albo z powodu korzystania z urlopu bezpłatnego lub z urlopu wychowawczego.

Rozliczanie świąt

Następną zmianą uchwaloną przez Sejm jest uchylenie kontrowersyjnego zdania drugiego w art. 130 § 2 K.p. Dotychczas stanowił on, że każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. *Jeżeli jednak w tygodniu obejmującym siedem dni od poniedziałku do niedzieli wystąpią dwa święta w inne dni niż niedziela, obniżenie wymiaru czasu pracy o 8 godzin następuje tylko z tytułu jednego z tych świąt.*

Ustalony w powyższy sposób wymiar czasu pracy obniża się o 8 godzin z tytułu święta przypadającego w innym dniu niż niedziela. W praktyce w jednym tygodniu kalendarzowym dwa święta mogą wystąpić w maju (1 i 3 maja) oraz w grudniu (25 i 26 grudnia). Jeżeli żadne z nich nie „pokryją się” z niedzielą, to wymiar czasu pracy w każdym z tych miesięcy jest obniżany o 8, nie zaś o 16 godzin.

Konsekwencją nowelizacji K.p. uchylającej to zdanie będzie zatem pomniejszenie wymiaru czasu pracy o 8 godzin w każ-

dym przypadku wystąpienia w okresie rozliczeniowym święta w innym dniu niż niedziela.

1 dzień więcej

Uchwalona zmiana przepisów Kodeksu pracy zapewni zatem korzystanie przez pracowników z 52 dni wolnych od pracy w roku kalendarzowym z tytułu zasady przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy, a także usunie wątpliwości powstające w wyniku obecnie obowiązującego stanu prawnego, często komentowane, jako obowiązek odpracowywania jednego lub dwóch świąt w skali roku.

Posłowie założyli, że zmiana ta wejdzie w życie 30 listopada 2006 r., co oznacza, że w tym roku liczba dni wolnych od pracy z tytułu przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy wyniesie 51 dni. Wymiar bowiem czasu pracy obowiązujący w grudniu trzeba będzie ustalić z zastosowaniem nowych regulacji prawnych, czyli obniżyć o 16 godzin z tytułu dwóch dni świątecznych, nie zaś o 8 godzin, jak wymagają tego obecnie obowiązujące przepisy.

Wypoczynek proporcjonalny

Nowelizacja Kodeksu pracy obejmuje także ustalanie urlopu wypoczynkowego w wymiarze proporcjonalnym w przypadku zatrudnienia u danego pracodawcy jedynie przez część miesiąca.

Obecnie uregulowanie tej

materii zawarte jest w przepisach § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop.

W związku z zarzutem Trybunału Konstytucyjnego niezgodności przepisu § 1 ust. 2 ww. rozporządzenia z konstytucją (art. 92 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2) ustawodawca proponuje zamieścić w Kodeksie pracy normy dotychczas wynikające z całego przepisu § 1 rozporządzenia. Zmiany polegać będą na dodaniu do K.p. nowego art. 155 (2a) w całości przejmującego dotychczasowe regulacje zawarte w § 1 ww. rozporządzenia oraz utrzymanie regulacji obecnie zawartych w art. 155 (3). Nastąpi także uzupełnienie art. 154 o powołanie nowego § 2, dotyczącego urlopu w wymiarze proporcjonalnym dla pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Oznacza to, że obowiązywać będą następujące zasady:

- niepełny miesiąc kalendarzowy pracy zaokrągla się w górę do pełnego miesiąca
- przy ustalaniu proporcjonalnego wymiaru urlopu w związku z nawiązaniem bądź rozwiązaniem stosunku pracy niepełny dzień urlopu zaokrągla się w górę do pełnego dnia.

Monika Konstowicz



Wielkopolska Fundacja Pomocy Inwalidom „FILAR”

Fundacja zaprasza na gwiazdkowo-sylwestrowy
turnus rehabilitacyjny do Pogorzeli
w dniach 19 grudnia 2005 r. – 2 stycznia 2006 r.

Informacje i zgłoszenia pod numerami telefonów 061-879-26-39 lub 061-879-26-49 albo w siedzibie Fundacji przy ul. Romana Maya 42/50 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-13.00.

Prawo obecnie obowiązujące w Polsce bezzasadnie różnicuje rolnicze podmioty gospodarcze, dyskryminując spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należące do Skarbu Państwa.

Spółki te muszą prowadzić pełną księgowość, podczas gdy dzierżawcy traktowani są jak rolnicy indywidualni, a więc nie są zobowiązani do prowadzenia ksiąg.

Nierejestrowanie zdarzeń gospodarczych prowadzi do tego, że w rolnictwie na masową skalę szerzy się szara strefa gospodarcza. Najłagodniejszym jej przejawem jest – być może – sposób wynagradzania pracowników zatrudnionych w tych gospodarstwach. Oficjalne zarobki są bardzo niskie

Równi i równiejsi

na poziomie najniższego dopuszczalnego wynagrodzenia, a oprócz tego istnieją „koperaty”. Nieewidencjonowane pieniądze, które trafiają do kopert, równie dobrze mogą być przeznaczone także na korupcję działaczy społecznych, polityków itp.

Ten proceder stanowi faktyczne obniżenie kosztów przez ominięcie fiskusa, ZUS-u. Spółki Skarbu Państwa rywalizując z pozostałymi gospodarstwami na rynku, ponoszą koszty prawdziwe, a przez to wyższe.

Jest to także niekorzystne dla działających w rolnictwie

związków zawodowych i ochrony praw pracownika. Nie trzeba zbytniej bystrości, by pojąć sytuację zatrudnionego, który co innego ma w umowie, a co innego dostaje w kopercie.

Ten stopień uzależnienia uniemożliwia wręcz funkcjonowanie w tego rodzaju podmiotach związków zawodowych. Mało tego, aby pracownik bał się nawet pomyśleć o przysługujących mu prawach, nagina się Kodeks pracy wykorzystując umowy o zatrudnieniu na czas określony. Popularne są zwłaszcza okresy dziesięcio- dwudziestodniowe z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia.

Proceder ten upośledza całą bez małą społeczność popegeerowską i w nim należy widzieć główne źródło patologii i inercji tego środowiska, a nie we wrodzonej skłonności do złodziejstwa i pijaństwa, o co ludzie ci nieraz byli pomawiani nawet przez polityków z pierwszych stron gazet. Niewątpliwie tego rodzaju opinia jest na rękę tym, którzy ten proceder prowadzą.

Sytuacja obecna jest trudna dla spółek Skarbu Państwa ze względu na to, że muszą konkurować na nierównych prawach rynku, a dla związku zawodowego jest niszcząca, ponieważ nie może objąć swoją działalnością przeważającą masę pracowników najemnych w rolnictwie.

wp

Święta dla rodziny

Około 200 związkowców z „Solidarności” protestowało 14 listopada przed Sejmem domagając się wprowadzenia ustawowego zakazu handlu w niedziele i święta. W manifestacji uczestniczyli także związkowcy z wielkopolskiej „S”.

Razem z członkami „S” przed Sejmem zjawili się pracownicy małych sklepów, supermarketów i przedstawiciele stowarzyszeń kupieckich. Na-

stroje demonstrantów znalazły wyraz w napisach na transparentach i skandowanych hasłach: „Niedziela z dziećmi, święta z rodziną nie tylko dla posłów”, „Kto w święta kupuje, ten rodzinę zaniedbuje”, „Oddajcie nam niedziele”.

Na ręce marszałka M. Jurka złożono petycję wzywającą do pilnego zajęcia się przez Sejm sprawą handlu w dni świąteczne.

B



Fot. Marek Wiza

Kolejarska „S”

O tym, co robić, aby „S” coraz skuteczniej broniła interesów pracowniczych dyskutowała 21 listopada Rada Sekcji Okręgowej Kolejarzy.

„S” jest zainicjowana działaniami władz PKP – Przedsiębiorstwu brakuje jasnej wizji przyszłości. W ostatnim czasie zaprezentowano nam już cztery wersje strategii rozwoju PKP – mówiła Katarzyna Wieczorek, przewodnicząca OSK. – Wokół kolei powstają coraz to nowe firmy, ludzie czują się zagrożeni utratą pracy.

Związkowcy planują powołać Regionalną Sekcję Kolejarzy, która miałaby rozpocząć działalność na początku przyszłego roku. Jak podkreślano – należy dążyć

do szerokiej współpracy zakładów i branż, które łączą wspólne problemy.

Ważne, aby wspólnie występować w swoich sprawach i aby był to jeden solidarny głos. Siłą naszego Związku bowiem – jak mówił uczestniczący w obradach, przewodniczący ZR J. Lange. Jednocześnie podkreślano, że Związek powinien stopniowo odchodzić od roli „dobrego wujka”, który za-

łatwia sprawę dla wszystkich zatrudnionych.

Jak ostatnio na wielu spotkaniach związkowych, poruszono temat emerytur pomostowych. Wydaje się, że sprawa ta może stać się w najbliższym czasie jednym z priorytetów zabiegów legislacyjnych „S”.

b

Święto Kolejarskie
Każdego roku pod koniec listopada święta Katarzyna, patronka kolejarzy gromadzi kolejarską brać.
Regionalne obchody Święta Kolejarskiego rozpoczyna się 28 listopada o godz. 9.30 złożeniem kwiatów pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca '56. Podczas uroczystej mszy św. w kościele p. w. Najświętszego Zbawiciela o godz. 10.00 zostanie poświęcony sztandar KZ „S” PKP SA Oddział Nieruchomości.

Pismo Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, ul. Zamkowa 1/2, tel. 061-853-08-60, fax 061-853-08-66. Wydawca: „Nasz Region” Sp. z o.o. ul. Zamkowa 1/2, 61-768 Poznań, tel. 061-853-08-60 w. 27.

Przewodniczący ZR: Jarosław Lange, przew.poznan@solidarnosc.org.pl, wiceprzewodniczący: Ryszard Górny (skarbnik), tel. 061-853-08-60 w. 13, 0-604-21-64-92, Marek Wiza, tel. 061-853-08-60 w. 20, 0-602-36-50-06, zprzew.poznan@solidarnosc.org.pl, Karol Pabisia, 065-520-21-98, solidarnosc.leszno@poczta.fm Antoni Gawroch, 067-212-68-93, fax 067-212-48-59, pila@solidarnosc.org.pl sekretarz ZR: Ewa Zydorek, tel. 061-853-08-60 w. 14, 0-602-36-50-05, sekretarz.poznan@solidarnosc.org.pl, Sekretariat ZR: tel. 061-853-08-60 w. 15, fax 061-853-08-66, sekretariat.poznan@solidarnosc.org.pl Dział Organizacyjny: tel. 061-853-08-60 w. 21, 22, fax 061-851-53-35, poznan@solidarnosc.org.pl Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne: tel. 061-853-08-60 w. 18, bkn1.poznan@solidarnosc.org.pl, radcy prawni przyjmują od wtorku do czwartku w godz. 15.45-17.00.

Dział Informacji ZR i Redakcja „Solidarności Wielkopolskiej” tel. 061-853-08-60 w. 12, 0-604-197-902, redakcja.poznan@solidarnosc.org.pl Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” nie odpowiada za treść i formę „SW”.

WIADOMOŚCI

Protest skarbowki

„S” i związki branżowe działające w urzędach skarbowych domagają się podwyżek, zaprzestania łamania prawa pracy, wprowadzenia spójnego, logicznego, prostego i stabilnego prawa podatkowego oraz wydzielenia ze struktur resortu finansów autonomicznej administracji skarbowej i celnej. Urzędy skarbowe zostały oflagowane. 12 grudnia pracownicy skarbowki będą protestować przed Ministerstwem Finansów.

Oskarżenie o mobbing

14 listopada przed Sądem Pracy w Poznaniu odbyła się pierwsza rozprawa, w której Grażyna Wesołowska skarży swego pracodawcę – dyrekcję Szpitala Specjalistycznego w Pile o szykanowanie i prześladowanie w pracy, czyli o mobbing. Pielęgniarka, która z powodu choroby ma przerwę w pracy, żąda 15 tys. zł odszkodowania i przywrócenia normalnych relacji z pracodawcą.

Dla Rodaków

Caritas Archidiecezji Poznańskiej oraz Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej organizują zbiórki darów na Boże Narodzenie dla Polaków na Wileńszczyźnie. Dary (trwałą żywność, słodycze, środki czystości, nową odzież, pomoce naukowe) można składać 8 i 9 grudnia w godz. 12.00-20.00, 10 grudnia w godz. 10.00-20.00 w salce parafii Świętego Krzyża w Poznaniu przy ul. Częstochowskiej (wejście od pl. Zbawiciela). Prosimy także o ofiary pieniężne na koszty transportu i dokupienie darów – konto: Caritas Archidiecezji Poznańskiej: BZ WBK S.A. 70 1090 1362 0000 0000 3602 2297 z dopiskiem „Wilno”.

Ćwiczenia Tai-Chi

Stowarzyszenie „Solidarność z Bezrobotnymi” zaprasza osoby bezrobotne (i nie tylko) na zajęcia Tai-Chi, które odbywają się w każdy piątek o godz. 17.30-19.00 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 3 przy ul. Strzeleckiej. Informacje w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Zamkowej 7a, tel. 8530-947. (a)

Głos prywatny w sprawach publicznych

Dać ludziom szansę!



W wyborach komunalnych głównym zadaniem polityków jest dać ludziom szansę wybrania takiej rady i takiego prezydenta, którzy będą dobrze działali w interesie miasta. Imponujące wyniki osiągnęli prezydenci Gdyni (85,8 proc) i Wrocławia (84,5 proc). To efekt ich osobistej pozycji, ale i ocena mądrości lokalnych działaczy PO i PiS, którzy uznali, że dla dobra tych miast koalicja PO-PiS jest możliwa. Podobnie stało się także w kilku innych dużych miastach.

W kilku innych wyborach samorządowych stały się polem walki między partiami. Widać to jak na dłoni w Warszawie, gdzie starli się b. prezes NBP z b. premierem. Bardziej po to, by udowodnić wyższość jednej partii nad drugą, niż by zrobić coś dla mieszkańców stolicy.

W Krakowie PO uzyskała

większość w radzie, ale jej kandydat na prezydenta przepadł już w I turze, bo Platforma zrezygnowała z wystawienia wspólnego kandydata z PiS, mimo iż był taki bezpartyjny kandydat (R. Terlecki), który – jako kandydat popierany przez PiS – przeszedł do II tury. Wbrew własnej partii kilku parlamentarzystów z J. Rokitą na czele poparło go przed II turą, przedkładając dobro swego miasta nad interes partii.

A w Poznaniu, zgodnie z oczekiwaniami – redakcja świadkiem, że tak wróżyłem – wybory wygrał dotychczasowy prezydent, a PO zdobyła większość w Radzie Miasta. Politycy pravicowi mogą się czuć autorami sukcesu R. Grobelnego. Im bardziej się od niego dystansowali nie wskazując realnej alternatywy personalnej, tym bardziej go wspierali. Im dłużej zastanawiali się, kogo wystawić w wyścigu do prezydenckiego fotela, tym bardziej rośli

szanse urzędującego prezydenta. Przegrana dwóch najsilniejszych partii, przegrana świetnego bankowca, ale polityka z mniejszym doświadczeniem dowodzi, że politycy nie stanęli na wysokości zadania. Fakt, że obie najważniejsze partie delegowały do tych z góry przegranych zawodów swoich posłów, też jest znamieny. Wskazuje, że zasoby osób, które w opinii liderów nadają się do pełnienia odpowiedzialnych funkcji, nie są w tych partiach nadzbyt bogate.

Jakie perspektywy ma Poznań? W nowej kadencji Rada Miasta, w której dominować będzie przeżywająca klęskę swojej kandydatki Platforma, stanie w opozycji do prezydenta, a liderzy największych partii będą nadal kontestować fakt, iż miastem zarządza Grobelny. Czy za 4 lata znów najważniejsza będzie lokalna próba sił między PO i PiS?

Maciej Musiał

Stan wojenny

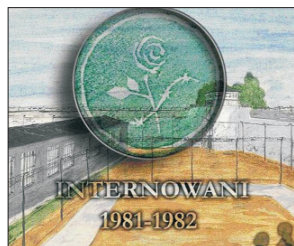
Internowanym w Gębarzewie

Rocznice wprowadzenia stanu wojennego i związanych z nim wydarzeń przypomną liczne uroczystości.

10 grudnia o godz. 12.00 – w zakładzie karnym w Gębarzewie k. Gnieszna zostanie odprawiona Msza św. w intencji byłych internowanych;
o godz. 13.00 – na bramie głównej odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa.

Organizatorzy obchodów 25 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego zapewniają dowóz do Gębarzewa.

Osoby zainteresowane



prosimy o zgłoszenia do piątku 1 grudnia u:

· Krzysztofa Stasiewskiego – tel. 661-494-746 lub k.stasiewski@wp.pl

· Marka Wizy, tel. 061 853-08-60 w. 20 lub 602-

365-006 albo zprzew.poznan@solidarnosc.org.pl

Zachęcamy również do odwiedzenia strony internetowej www.internowani.webpark.pl, na której można znaleźć wiele interesujących danych związanych z wprowadzeniem i przebiegiem stanu wojennego m.in. listy internowanych, mapę obozów, informacje twórczości internowanych (wiersze, piosenki, znaczki, stemple) a także bogaty wybór linków do stron poświęconych podobnej tematyce.